

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZALTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 23 sierpnia 1936 r.

№ 34.



## TREŚĆ NUMERU

*Stefan Syga.* — Ewidencja ludności a sprawy społeczne Państwa.

*St. Ostrowski.* — O współpracy Gminnych Kas z Komunalnymi Kasami Oszczędności.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

**Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Stopnickiego w Busku**

o g ł a s z a

**K O N K U R S**

**na stanowisko Dyrektora zarządzającego Kasą.**

Od kandydata wymagane są: a) kwalifikacje przewidziane w art. 10 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.X. 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr. 95 poz. 860), b) obywatelstwo polskie, c) referencje wiarogodnych osób i d) przynajmniej 10-letnia praktyka w Kasach Komunalnych lub Bankach.

Posada do objęcia od 1 listopada 1936 r. Uposażenie w/g umowy.

Podania z życiorysem własnoręcznie napisanym, oraz odpisami świadectw, należy przesyłać na ręce przewodniczącego Rady K. K. O. (Wydział Powiatowy w Busku) do dnia 25 października 1936 r.

Przewodniczący Rady K. K. O. Starosta Powiatowy (—) *L. Witkowski.*

**O G Ł O S Z E N I E**

**Wydział Powiatowy w Sarnach w województwie wołyńskim, niniejszem ogłasza przetarg na wykonanie instalacji: centralnego ogrzewania i wodociągowo-kanalizacyjnej w Szpitalu Powiatowym w Sarnach.**

- 1) Wysokość wadium wynosi 3% sumy zaoferowanej.
- 2) Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września 1936 r. o godz. 11-ej. Oferty składać należy przed upływem powyższego terminu do Wydziału Powiatowego w Sarnach.
- 3) Warunki przetargu, ślepe kosztorysy oraz rysunki dotyczące przetargu oferenci mogą przejrzeć, względnie otrzymać w **Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Terytorjalnego, Warszawa Dobra 28, lub w Wydziale Powiatowym w Sarnach.**
- 4) Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta, bez względu na wysokość zaoferowanych cen.

Przewodniczący Wydziału (—) *S. Kowalewski.*

**Oglądacz Mięsa** lat 35 z dużą praktyką fachową, były pracownik Centralnej Rzeźni m. st. Warszawy, uczciwy, referencje może złożyć w każdej chwili,—poszukuje posady w osadzie prowincjonalnej.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować: Warszawa 4, ul. Zakopowa 5 m. 18, Czesław Skowroński.

Poszukujemy posady kontrolera, dozorca sanitarnego przy lekarzu szpitala powiatowego, miejskiego lub więziennego. Posiadamy poważne referencje Minist. Opieki Społ.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Warszawa, Przemysłowa 34 m. 25, sanitariusze: bracia Januskowie.



# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH,  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.  $\frac{1}{2}$ —str.  
175 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł. —  $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50%<sup>0</sup> drożej. Ogłoszenia  
Instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{2}$  str.  
60 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 23 SIERPNIĄ 1936 r.

Nr. 34

TREŚĆ Nr. 34. Ewidencja ludności a sprawy społeczne Państwa. — *Stefan Syga*. O współpracy Gminnych Kas z Komunalnymi Kasami Oszczędności. — *St. Ostrowski*. Przegląd orzecznictwa — *St. R.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

## Ewidencja ludności a sprawy społeczne Państwa

Nawiązując do moich artykułów p. t. „Ewidencja ludności a zagadnienie obrony Państwa“ (Nr. 25), oraz „Ewidencja ludności w świetle spraw gospodarczych Państwa“ (Nr. 26), chcę zakończyć ramowe omówienie, czem są i jaką wartość posiadają dla życia politycznego, gospodarczego i społecznego właściwe warunki ewidencji i kontroli ruchu ludności.

W kwestji tej pragnę obecnie poruszyć zależność i stosunek ewidencji ludności do spraw życia społecznego w Państwie.

Jest to znowu problem wielkiej wagi, albowiem w treści swej mieści zagadnienia tej miary, jak współpracę nad utrzymaniem bezpieczeństwa, porządku, ładu społecznego i moralności publicznej, a także stosunków narodowościowych i stosunku urzędu publicznego do ludności i ludności do tego urzędu.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie współdziałania nad utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego. Do kompetencji biur ewidencyjnych włączono prawo wystawiania dowodów osobistych, wychodząc z założenia, że rejestry mieszkańców, stanowiąc mózg każdego biura ewidencyjnego, zapisy swoje opierać mogą i muszą tylko na autorytatywnych informacjach urzędowych.

Jednak w świetle zagadnienia bezpieczeństwa wewnętrznego kraju jak również moralności, ładu i porządku społecznego, tak właściwa i słuszna inicjatywa przelania organom samorządowym prawa wystawiania dowodów osobistych, jak wskazuje rzeczywistość, była i jest eksperymentem dość śmiałym i w znacznym stopniu ryzykownym.

A stało się to przez fakt nieprzewidzianego w zasadniczym planie przedłużania się prac organizacyjnych biur ewidencyjnych, przez niestabilizację warunków meldunkowych i metod pracy, przez niezrozumiałą apatię i zanik fachowej kontroli ze strony władz nadzorczych.

Niedostatecznie wyszkolony do akcji wydawania dowodów osobistych personel wielu biur ewidencyjnych, pracą swoją w miejsce poprawy przyczynił się do znacznego pogorszenia stanu bezpieczeństwa, porządku, ładu i moralności publicznej.

W miejsce nakreślonej ustawowo wielkiej współpracy warunków ewidencji ludności z organami bezpieczeństwa publicznego, przez wyżej podane przyczyny, wystąpiły szkodliwe symptomy przypadkowego „radzenia sobie“, grzebiąc sobą nadzieje uzyskania uprzednio przewidywanych rezultatów.

Instytucja rejestrów mieszkańców, opierając swój byt na powszechnym, a więc dotyczącym całej ludności obowiązku codziennych świadczeń, przez małą własną sprawność w pracy nie zdołała dotychczas wylegitymować się posiadaniem tych rezultatów, któreby gwarantowały organom bezpieczeństwa istnienie kompletnego i właściwego zbioru informacji o ludności potrzebnych w walce z przestępcami.

Niewłaściwe w świetle przepisów oraz niedokładne i często niedbałe w technice pracy wydawanie dowodów osobistych w wielu wypadkach raczej utrudnia utrzymywanie bezpieczeństwa, porządku i ładu w kraju.

Kompromitująco dla ewidencji ludności przedstawia się fakt, że np. na stu poszukiwanych i zatrzymywanych przestępców, jak stwierdzają protokoły policyjne, przeciętnie około osiemdziesięciu jest najczęściej nigdzie nie meldowanych. Stanu tego niewolno tłumaczyć jakąś wyimaginowaną wolą społeczeństwa ukrywania przestępców; otwarcie trzeba przyznać, że są to tylko konsekwencje nieopanowania pracy i braku właściwej oceny i kontroli w akcji meldunkowej biur ewidencyjnych.

Niemożliwość odszukania przez rezultaty pracy meldunkowej jakiegoś zbrodniarza, w bardzo wielu wypadkach jest skutkiem zlekceważenia podstawo-



wych zasad meldunkowych przez niejedną gm. wiejską,—istnienia przekonania, że „co innego jest obowiązek meldowania się w mieście, a co innego na wsi“.

W kwestji dowodów osobistych, jak wiadomo, przepisy zasadnicze ustaliły łącznie trzy główne warunki ich wydawania. Pierwszy warunek stanowi, że gminy są uprawnione do wydawania dowodów osobistych tylko i wyłącznie osobom zamieszkującym w gminie, to jest osobom zapisanym do rejestru mieszkańców. Za drugi warunek uznano potrzebę przedłożenia odpowiednich dokumentów, w razie gdy rejestr mieszkańców nie zawiera danych do wypełnienia dowodu osobistego. Trzeci natomiast — nakłada na urząd ewidencyjny, wydający dowód osobisty, obowiązek uprzedniego dostatecznego upewnienia się co do tożsamości osoby i co do danych, podlegających umieszczeniu w dowodzie osoby, starającej się o niego.

Dla porównania spróbujmy zestawzić te przepisy z techniką czynności wydawania dowodu osobistego przez pierwszy lepszy urząd ewidencyjny.

Warunek pierwszy — uprawnienie do wydawania dowodów osobistych tylko mieszkańcom gminy, zapisanym do rejestru mieszkańców — w dzisiejszych warunkach jest całkowicie bez znaczenia, jeżeli się zważy, że zostać mieszkańcem jakiejś gminy, to zbyt często tylko... drobna kwestja użycia innej kartki do zameldowania się. O tem, że właściwy zapis do rejestru mieszkańców może być dokonany tylko jako skutek rzeczywistego zamieszkiwania na terenie gminy i tylko na podstawie otrzymanego dowodu zmiany miejsca zamieszkania — wz. A, albo decyzji gminy, w przypadku urodzenia się dziecka mieszkańcom, względnie na podstawie decyzji powiatowej władzy administracji ogólnej, jak obserwacja uczy, wiele urzędów ewidencyjnych nie pamięta lub co gorsze nie chce pamiętać, powodując przez to obniżanie się ładu i porządku w życiu społecznym.

Z warunku drugiego — potrzeby przedłożenia dokumentów w razie nieposiadania przez rejestr mieszkańców danych do wypełnienia dowodu osobistego — w wielu wypadkach biura ewidencyjne przez nieostrożność stworzyły furtkę, przez którą osoby złej woli mogą dostarczać dokumenty nie ich dotyczące, względnie fałszywe i powodować w ten sposób legalne wystawianie fałszywych dowodów osobistych. Jest to wysoce ułatwione przez prawie zupełne zignorowanie warunku trzeciego — obowiązku gminy uprzedniego dostatecznego upewnienia się co do tożsamości osoby, mającej być wyobrażoną na wydawanym dowodzie. Utrzymywanie pozorów w tym kierunku w postaci narzucenia na właściciela nieruchomości lub prowadzącego meldunki domu, w którym mieszka osoba, starająca się o dowód osobisty, obowiązku kategorycznego stwierdzenia jej tożsamości i to wówczas, kiedy stwierdzenie to opierać się może tylko na świadomości, wypływającej jedynie z faktu zameldowania się danej osoby na takie nazwisko, w trzeźwej ocenie życia i przepisów zasługuje na bezwzględne potępienie.

W tej materji również niedostatecznym, a ujmując prawniczo, grubo niekonsekwentnym jest uciekanie się biur ewidencyjnych do rezultatów t. zw. wywiadów policyjnych. Pomijając już fakty zbyt czę-

go absorbowania organów policji państwowej, powołanych przecież do innych celów, oraz kosztów i czasu trwania takiej akcji, podkreślić należy, że najczęściej rezultaty takich wywiadów są tylko prymitywnym zebraniem przypadkowych mniej czy więcej właściwych informacji, praktycznie nikogo nie wiążących, udzielonych doraźnie t. zw. dzielnicowym w czasie ich obecności w miejscach zamieszkania interesowanych osób.

W całości istnienie wadliwie skonstruowanego łożyska pracy w akcji wydawania dowodów osobistych i innych publicznych dokumentów ewidencyjnych zbyt ujemnie wpływa na zagadnienie bezpieczeństwa i porządku. Ilość odbieranych od przemytników czy przestępców fałszywych dowodów osobistych oraz materiały z licznych procesów o nadużycia z książeczkami oszczędnościowymi P. K. O. dostatecznie świadczą o natychmiastowej potrzebie zrewidowania obecnych warunków pracy.

Przy minimum właściwej inicjatywy i dobrej woli wykonawców, dla której motorem byłyby fachowe dyrektywy powiatowych władz administracji ogólnej, w bardzo krótkim czasie w wielu biurach ewidencyjnych możnaby zapobiec ingerencji pp. prokuratorów i znacznie podnieść wartość ewidencji ludności dla życia społecznego.

Dla życia społecznego ewidencja ludności poza wielkiem i aktualnem zagadnieniem stosunków narodowościowych przez swoje istnienie kryje w sobie ponadto jeszcze jedno zagadnienie, którem jest stosunek urzędu ewidencyjnego do ludności i ludności do tego urzędu.

Pomimo, że w tej kwestji możnaby więcej napisać, jak o wszystkich poprzednich sprawach razem, sądzę, że wystarczy poprzestać na skreśleniu nast. uwag.

Stosunek urzędu ewidencyjnego do ludności i ludności do tego urzędu naogół dlatego dużo pozostawia do życzenia, że:

1) zbyt często biura ewidencyjne lekceważą wartość akcji uświadamiania ludności o swoich pracach i zadaniach,

2) wiele wypadków świadczy o nieprzestrzeganiu przez urzędy ewidencyjne wszystkich przepisów, a szczególnie tych, które mówią o ułatwianiu możliwości wywiązywania się ludności z obowiązków meldunkowych oraz wysokości opłat administracyjnych lub za dostarczane druki meldunkowe,

3) biura ewidencyjne naogół za często wprowadzają w sposób zaskakujący zmiany, co ludność upewnia o niedostatecznym opanowaniu i ustabilizowaniu metod pracy przez te urzędy,

4) nie jest właściwie unormowany życiowo i prawnie stosunek między urzędem ewidencyjnym a prowadzącymi meldunki w miastach lub sołtysami w gminach wiejskich.

Właściwe podejście do wyżej poruszonych spraw i rozwiązanie ich w duchu wzajemnej pracy, zaufania i zrozumienia dość prędko zezwolić może akcji ewidencyjnej zejść na drogę prowadzącą do tych rezultatów, w oparciu o które może sprawnie, tanio i korzystnie dla najżywoźniejszych interesów Państwa pracować nasza administracja publiczna.

*Stefan Syga.*



## O współpracy Gminnych Kas z Komunalnymi Kasami Oszczędności

Współpraca i oddziaływanie wzajemne między terenowymi instytucjami kredytowymi o charakterze komunalnym była już niejednokrotnie omawiana na łamach „Samorządu“. Sprawa ta łączy się z zagadnieniem samowystarczalności tych instytucyj w dziedzinie kredytowo - oszczędnościowej.

Rozpatrzmy poszczególne ogniwa w łańcuchu tej współpracy na tych dwóch zasadniczych odcinkach działalności kas.

**Dział Kredytowy.** Aktywna działalność kas, wyrażająca się w udzielaniu pożyczek ze swoich własnych i pożyczonych kapitałów, była, jest i będzie zawsze najlepszym kryterjum do oceny sprawności, rozumu i doświadczenia, jakie mogą i powinny wykazać poszczególne zarządy tych instytucyj.

Zbytecznym jest tutaj podawać zasady tego kredytowania. W gminnych kasach, po 10-letniej przeszłości działalności, zasady te już zakorzeniły się mocno i drogą wypraktykowania na własnym organizmie gospodarczo - kredytowym wsi drobnorolniczej zostały ujawnione we wszystkich swoich cechach, niezbyt do stosowania.

Komunalne kasy, stojące na wyższym poziomie organizacyjnym, i dysponujące fachowym i doświadczonym materiałem kierowniczym, nie powtarzają już tych błędów, które zaciążyły w latach ubiegłych w poważnym stopniu na ich działalności i były przyczyną zamrożenia olbrzymich sum ze środków obrotowych tych kas.

Zagadnienie sprowadza się do ujawnienia tych sposobów współpracy między gminnymi i komunalnymi kasami które potrafiłyby zapewnić kasom normalne ich funkcjonowanie bez wstrząsów i bez w dziesiątki tysięcy idących odpisów na straty, przy warunku uzupełniania się wzajemnego na terenach lokalnych.

Współpracy dotychczas nie było właściwie żadnej. Nie można bowiem nazwać współpracą sporadycznych wypadków udzielania przez kasy komunalne kredytów dla gminnych kas i to nierzadko z obcych funduszy. Kredytowanie takie podrażało tylko kredyt rolniczy, a wobec braku zainteresowania się sposobem rozprawienia kredytu sprowadzało fakt udzielenia kredytu gminnym kasom do rzędu zwykłego i drogiego przytem pośrednictwa.

Współdziałanie wzajemne dotychczas nie istnieje, a działalność tych instytucyj można popularnie wyrazić tak: „My sobie, — a wy sobie“.

Skutki takiego stanu na przestrzeni kilku lat nie dały długo czekać na siebie. Szereg rolników zadłużył się równolegle w gminnych i komunalnych kasach, a nawet w miarę sposobności i w bankach ludowych, kasach Stefczyka, których teren operacyjny nie pokrywa się z terenem działania kasy gminnej lub komunalnej.

O ile petent był solidny i wypłacalny, sprawa administracji jego pożyczkami może nie nasuwać trudności. Sytuacja zupełnie niepomysłna wytworzyła się

dopiero wtedy, gdy dłużnik jest ciężkim płatnikiem i usposobionym niełojalnie do kredytujących go instytucyj.

Zdarzało się niejednokrotnie, że dłużnik dopuścił do protestu w gminnej kasie, nie regulował ani kapitału, ani odsetek w ciągu paru lat, następnie zgłosił się do kasy komunalnej i otrzymał większą pożyczkę bez żadnych trudności.

I teraz zapytamy: czy instytucje terenowe nie powinny badać, jaka jest sytuacja materialna dłużnika w stosunku do innych instytucyj lokalnych? Czy autorytet danej instytucyj kredytodawczej może stracić na tem, że przed udzieleniem pożyczki uzna się ona za niekompetentną do tego, o ile nie zostało sprawdzone zadłużenie petenta w innych instytucjach na terenie? Użyliśmy wyrażenia „niekompetentna“ dlatego, że najczęściej obawa takiego zarzutu kieruje decyzjami władz kas. Twierdzą one, że mając swoje fundusze, mogą dowolnie nimi dysponować, a więc udzielać pożyczek „komu i kiedy im się podoba“.

Sądzić należy, że zbytecznym jest udawadniać konieczność ścisłego kontaktu między kasami w dziedzinie kredytowej. Zasady w tym względzie można by zaszeregować do kilku punktów:

1) kasy winny między sobą wymieniać spisy swoich dłużników,

2) spisy powinny zawierać nie tylko imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i obszar posiadanego gruntu, ale i opinię o danym dłużniku z wyraźnym oznaczeniem, czy zasługuje na kredyt, czy też nie, czy jest przekredytowany, czy jest lojalnym płatnikiem i t. d.,

3) spisy dłużników należy uzupełniać w odstępach co najmniej kwartalnych, co przy zmieniających się koniunkturach rolniczych w zależności od pory roku posiada szczególne znaczenie,

4) wskazanem jest urządzenie perjodycznych konferencyj kierowników gminnych kas z kierownikiem powiatowej kasy komunalnej, celem najracjonalniejszego zaopatrzenia terenu w zdrowy i tani kredyt rolniczy,

5) w wypadkach, gdy w grę wchodzi obce kredyty z zewnątrz, należy porozumieć się wspólnie co do uzupełnienia się wzajemnych w działaniu rozprawienia danego kredytu.

**Dział Oszczędnościowy.** Pozornie zdawałoby się mogło, że o współpracy nie może być tu mowy. Gminna kasa przyjmuje wkłady u siebie, komunalna zaś czyni to samo w mieście powiatowem.

Tymczasem tak nie jest.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa propagandy wkładów oszczędnościowych. Komunalna kasa, rozporządzająca personelem nierównie sprawniejszym i bardziej doświadczonym, posiada środki i sposoby propagandy, które mogłyby ułatwić gminnej kasie trudną rolę propagatora idei oszczędności wśród drobnej ludności wiejskiej. W tym kierunku



porozumienie jest wskazane i konieczne. Trudno sobie wyobrazić, aby propaganda ze strony jednej instytucji miała szkodzić drugiej. Propaganda, jeżeli jest celowa i rozumna, zawsze osiągnie wyniki, na których społeczeństwo, a przez to i cały kraj zyskać tylko może.

Przyjmowanie oszczędności wytwarza drugą, szczególnie ostrą dzisiaj i aktualną sprawę, a mianowicie wycofywanie wkładów.

Zagadnienie to jest bardzo trudne i skomplikowane; należy mieć nadzieję, że będzie niejednokrotnie i szczegółowo omawiane w „Samorządzie“.

Gminne kasy, a szczególnie te z nich, których środki własne są ograniczone, przeżywają znaczne trudności na skutek wymówienia wkładów. O ile wkłady te dotyczą sum drobnych, kasy mogą im pomóc, mając swoje, chociażby drobne wpływy, z udzielonych pożyczek. O ile natomiast ulegają wymówieniu wkłady o poważnych wysokościach, sytuacja staje się istotnie bardzo ciężką.

Sytuacja ta, w której obliczu stanęły niektóre kasy, została wywołana naogół przez same kasy.

Chodzi mianowicie o konieczność ostrożnego ustalania warunków przy przyjmowaniu wkładów przez kasę. Gminne kasy powinny odgraniczyć wkłady o charakterze oszczędnościowym od wkładów o charakterze lokat. Jeżeli zarząd danej gminy złożył wkład, np. na budowę szkoły, to czy to będzie wkład oszczędnościowy. Oczywiście, że nie. Przy przyjmowaniu takiego „wkładu“ winna była kasa odrazu na wstępie omówić warunki wypowiedzenia takiej lokaty pieniężnej i przewidywać środki dla wykonania przyjętych na siebie zobowiązań z tego tytułu. Podobnie rzecz się przedstawia z większymi wkładami rolników. W większości wypadków kasy przyjmują wkłady bez względu na sumy i bez troski o to, czy będą dysponowały środkami w razie ich wymówienia.

Ten faktyczny stan rzeczy uprawnia do powyżej podanej uwagi, że sytuacja kas w dziedzinie niewypłacania wypowiedzianych wkładów wynika z ich samej winy. Niejednokrotnie zdarza się, że gminne kasy otrzymują propozycję większych wkładów z 1, 3 lub 6-cio miesięcznym wymówieniem. Wobec konieczności natychmiastowego rozprowadzenia w dro-

dze pożyczek otrzymanych wkładów, aby nie tracić na odsetkach, a nie mając pewności, czy pożyczone kwoty w terminie zostaną zapłacone, kasy odmawiają przyjęcia tych wkładów.

Powstaje sytuacja, że kasy nie posiadają gotówki obrotowej i zmuszone są równocześnie nie przyjmować składanych sum.

Jak usunąć nienormalność tego stanu?

Odpowiedź może być tylko jedna: kasy winny stworzyć dla siebie pogotowie kasowe.

Ponieważ zatrzymywanie w gminnych kasach większych sum w gotówce już poza względami bezpieczeństwa nie jest wskazane z uwagi na przytoczone straty odsetkowe, gminne kasy powinny wejść w porozumienie z powiatową kasą komunalną i lokować tam pieniądze za takim samym wymówieniem (praktycznie krótszym o kilka dni), na jakie opiewa wkład. Rzecz naturalna, że chodzi tutaj tylko o większe wkłady o charakterze lokacyjnym. Kasy komunalne mają ożywione rozrachunki z szeregiem instytucji i posiadają różnorodne konta, jak np. czekowe (P. K. O.), redyskonto, dyskonto, kredyt w otwartym rachunku i t. d. Sprawa przyjęcia od gminnej kasy kilku tysięcy złotych z ustalonym zgóry terminem wymówienia będzie zależała tylko od jej dobrej woli i nie może sprawiać zasadniczych trudności. W ten sposób uniknie się formalnego uciekania pieniędzy z gminnych kas i stworzy podstawy do racjonalnego funkcjonowania tej skarbnicy wiejskiej, jaką jest gminna kasa p. o.

Ludność wiejska powinna mieć zupełną pewność, że gminna kasa wypłaci jej na żądanie złożony wkład. Równoległe z tem przeświadczeniem powstanie to zaufanie, którego naogół brak. Na fundamencie zaś zaufania rozwinie się, nierównie prędzej właściwa i zdrowa akcja oszczędnościowa kas, niż przy pomocy broszurek i odczytów.

Tylko rozumne i przewidujące porozumienie między komunalnymi i gminnymi kasami z dążeniem do zadzierzgnięcia najbardziej ścisłego i opartego na wzajemnym zaufaniu węzła tej współpracy zdoła zapewnić powodzenie tym instytucjom i ugruntować ich przyszłość.

St. Ostrowski.

## Przegląd orzecznictwa

### CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH<sup>1)</sup>

#### Uposażenie służbowe i jego opodatkowanie.

1. Zebranie gminne jest uprawnione do uchwalenia powinności podwodowej na potrzeby urzędników gminnych i komunalnych w ich sprawach służbowych.

Wyrok N. T. A. z dn. 10.X.1927 r. L. Rej. 3252/25. Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1300.

<sup>1)</sup> W tej sprawie p. również „Samorząd“ z 1935 r. Nr. Nr. 46, 48, 50 i 52, z 1936 r. Nr. Nr. 19 i 23.

2. § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 16.VII.1924 r. (Dz. U., poz. 703), mówiąc o zwrocie kosztów przewozu kolejami i statkami, bynajmniej nie wyklucza innego sposobu przewozu, zastrzegając jedynie zwrot kosztów nie powyżej kosztu, któryby wypadł przy przewozie koleją lub statkiem.

Wyrok N. T. A. z dn. 19.X.1929 r. L. Rej. 2821/27. UWAGA. Obecnie § 9 rozporządzenia z dn. 17.IX.1927 r. (Dz. U. Nr. 71 z 1932 r., poz. 651).

3. Prowadzenie akt stanu cywilnego w miastach b. Królestwa Kongresowego z wyjątkiem m. st. Warszawy dla osób wyznań niechrześcijańskich należy do przełożonego gminy.



Oplaty za sporządzanie tych akt mogą pobierać na swoją rzecz urzędnicy stanu cywilnego.

Wyrok N. T. A. z dn. 16.V.1930 r. L. Rej. 3317/28.  
Dziennik Urzędowy Min. Spraw Wewn. Nr. 15 z 1932 r., poz. 185.

4. Według przepisu ustawy o urządzeniu gmin wiejskich z 1864 r., obowiązującej w województwach centralnych ze zmianami, przewidzianymi w dekreście z dn. 27.XII.1918 r. (Dz. U. Nr. 15, poz. 48), zawieszeni w urzędowaniu wójci, jako niespełniający czynności służbowych, żadnej pensji ze składek gminnych nie otrzymują; natomiast pensję tę otrzymywać powinien zastępca wójta, jako pełniący w tym wypadku obowiązki wójta.

Wyrok N. T. A. z dn. 3.III.1931 r. L. Rej. 7/29.  
Samorząd Terytorjalny. Rok 1931, str. 180.

5. Postanowienie art. 15 rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) o odsetkach zwłoki w wysokości od 2% do 3% miesięcznie nie ma zastosowania do wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 8. — 21.III. 1932 r. I. C. 2188/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 399.

6. Uchwała komitetu związku międzykomunalnego do utrzymywania szpitali publicznych o wypłacie pracownikom trzynastej pensji, uchylona następnie przez radę tegoż związku, jako organ nadzorczy, nie stanowi zobowiązania bezwzględnego w stosunku do pracownika.

Oddalając roszczenie pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych spowodu, iż za te godziny wypłacano mu prócz pensji miesięcznej zł. 50.—, sąd powinien wyjaśnić, czy suma ta odpowiada ilości przepracowanych godzin nadliczbowych i stawkom przewidzianym w ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 8.XI.1932 r. I. C. 2014/32.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1934, Nr. 58.

7. Specjalne dodatki, wypłacane funkcjonariuszom gminy na zasadzie § 1 rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dn. 10.XII.1924 r. (Dz. U. Śl. Nr. 28, poz. 104) w wysokości 10%, względnie 20% każdorazowych miesięcznych uposażeń, jako ekwiwalent za ulgi w naturze, przyznane urzędnikom państwowym w formie pomocy lekarskiej, zwrotu opłat szkolnych

i przejazdów państwowymi środkami komunikacyjnymi, podlegają podatkowi dochodowemu na zasadzie przepisów o tym podatku.

Wyrok N. T. A. z dn. 21.IX.1928 r. L. Rej. 4274/25.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1929. Nr. 109.

8. Małżeństwo, zawarte przez funkcjonariusza jedynie w kościele, bez uprzedniego ślubu cywilnego (województwa zachodnie), jest ważne w rozumieniu praw uposażeniowych, a w szczególności dodatków ekonomicznych na żonę i dzieci.

Wyrok N. T. A. z dn. 28.IV.1936 r. L. rej. 2525/33.  
Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1184 S.

9. Zwolnienie urzędników państwowych i samorządowych od świadczeń drogowych w naturze lub opłat zastępczych w stosunku do podatku dochodowego od ich uposażeń służbowych, o ile jest przewidziane w miejscowym statucie podatkowym, nie jest sprzeczne ani z postanowieniami art. 30 — 33 ustawy drogowej z dn. 10.XII.1920 r. (Dz. U. Nr. 6 z 1921 r., poz. 32), ani też z zasadą powszechności danin publicznych.

Wyrok N. T. A. z dn. 10.XI.1932 r. L. Rej. 5489/30.

Samorząd Miejski Nr. 3 z 1934 r., str. 153 — 155.

10) Postanowienia art. 45 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. Nr. 2 z 1936 r., poz. 6), wprowadzone ustawą z dn. 7.XI.1931 r. (Dz. U. Nr. 101, poz. 771), mają zastosowanie takie do wynagrodzeń, wypłaconych w 1931 r.

Wyrok N. T. A. z dn. 7.I.1936 r. L. Rej. 3883/33.  
Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1143 S.

11. Zajmowanie przez pracownika na podstawie umowy o najem pracy t. zw. lokalu służbowego, oddanego do użytku jako część wynagrodzenia służbowego, nie stoi na przeszkodzie poborowi podatku od zbytku mieszkaniowego w myśl art. 7 p. 4 lit. a ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Wyrok N. T. A. z dn. 27.III.1936 r. L. Rej. 4275/35.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1172 S.

12. Uposażenia urzędników Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu zwolnione są na zasadzie art. 24 ust. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym od komunalnego dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Wyrok N. T. A. z dn. 18.V.1936 r. L. Rej. 5271/34.

Zestawił St. R.

## Sprawy bieżące

### KLASYFIKACJA GRUNTÓW.

Na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 roku o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 203) wydane zostało w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1936 roku w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 453).

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, władzami klasyfikacyjnymi są: powiatowe komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie komisje klasyfikacyjne i główna komisja klasyfikacyjna. Powiatowe komisje klasyfikacyjne dokonywują klasyfikacji gruntów, z wyjątkiem gruntów, stanowiących własność Państwa. Wojewódzkie komisje klasyfikacyjne są instancją odwoławczą dla powiatowych komisji, ponadto zaś, dokonywują klasyfikacji gruntów, stanowiących włas-



ność Państwa, w porozumieniu z właściwą władzą i opracowują projekty instrukcyj regionalnych oraz sprawują nadzór nad powiatowymi komisjami klasyfikacyjnymi, wydają im odpowiednie pouczenia i zarządzenia w celu zachowania jednolitości w postępowaniu i klasyfikowaniu. Główna komisja klasyfikacyjna natomiast rozpatruje i opinuje projekty instrukcyj regionalnych, opracowane przez wojewódzkie komisje klasyfikacyjne; przedstawia Ministrowi Skarbu wnioski co do podziału Państwa na okręgi rolnicze i leśne oraz co do ustalenia stosunku współczynników pomiędzy temi okręgami oraz pomiędzy poszczególnymi kategorjami gruntów i klasami gruntów każdej kategorji; opinuje na żądanie Ministra Skarbu wszelkie projekty rozporządzeń i ogólnych zarządzeń, dotyczące klasyfikacji gruntów; wydaje opinie, czy decyzje i orzeczenia powiatowych i wojewódzkich komisji klasyfikacyjnych nie zostały powzięte z naruszeniem materialnych przepisów o klasyfikacji gruntów — wreszcie — sprawuje nadzór nad powiatowymi i wojewódzkimi komisjami klasyfikacyjnymi, wydaje odpowiednie pouczenia i zarządzenia w celu zachowania jednolitości w postępowaniu i klasyfikowaniu.

Właściwość terytorjalna powiatowej komisji klasyfikacyjnej obejmuje obszar poszczególnego powiatu, łącznie z objętymi jego granicami powiatami miejskimi. Jeżeli na obszarze powiatowej komisji klasyfikacyjnej znajdują się miasta wydzielone, wówczas oprócz dwóch członków i zastępców, powołanych z listy, przedstawionej przez radę powiatową, powołuje urząd skarbowy jeszcze po dwóch członków i zastępców z listy, przedstawionej przez radę miejską każdego miasta wydzielonego. Członkowie wybrani przez radę miejską biorą udział w posiedzeniach komisji tylko w przypadku rozpatrywania spraw, dotyczących gruntów odnośnego miasta. W tych przypadkach nie biorą udziału w posiedzeniach komisji członkowie i zastępcy, powołani z listy rady powiatowej.

W skład powiatowej komisji klasyfikacyjnej na obszar m. st. Warszawy wchodzi jako przedstawiciele miejscowych płatników państwowego podatku gruntowego dwaj członkowie i ich zastępcy, powołani przez urząd skarbowy z listy, przedstawionej przez organ stanowiący gminy m. st. Warszawy.

Na obszarze województwa śląskiego kandydatów na członków i zastępców powiatowych komisji klasyfikacyjnych z pośród płatników państwowego podatku gruntowego przedstawia rada wojewódzka.

Członkami i zastępcami członków powiatowych komisji klasyfikacyjnych, o ile chodzi o osoby powołane z list przedstawionych przez związki samorządu terytorjalnego, mogą być tylko obywatele Rzeczypospolitej, którzy ukończyli 30 rok życia, korzystają w pełni z praw cywilnych i obywatelskich i nie byli karani za przestępstwa skarbowe, zagrożone karą pozbawienia wolności, posiadać przytem powinni oni wykształcenie rolnicze lub długoletnią praktykę rolniczą oraz w miarę możliwości doświadczenie w dziedzinie klasyfikacji gruntów.

Jeśli chodzi o postępowanie klasyfikacyjne, zarządy gmin wiejskich i miejskich na obszarze województw środkowych i wschodnich oraz zarząd m. st. Warszawy obowiązane są sporządzić i przesłać powia-

towym komisjom klasyfikacyjnym wykazy, obejmujące wszystkie posiadłości gruntowe, położone w każdej miejscowości. Na obszarze pozostałych województw zarządy gmin wiejskich i miejskich sporządzają i przesyłają powiatowym komisjom klasyfikacyjnym wykazy tylko na żądanie przewodniczącego komisji. Wykazy, o których mowa, powinny być sporządzone i przesłane powiatowym komisjom klasyfikacyjnym w terminie dni 30, licząc od dnia otrzymania druków tych wykazów.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 18 sierpnia r. b., a równocześnie utraciło moc rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1935 roku w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 340).

#### INSTRUKCJA W SPRAWIE PRYZNAWANIA STYPENDJÓW WYBITNIE ZDOLNYM UCZNIOM DZIECIOM ROLNIKÓW.

W związku z okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1936 r. — Nr. 72 — zalecającym gminom tworzenie stypendjów dla zdolnych uczniów — dzieci rolników — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało ze swej strony również okólnik Nr. 72 (z dnia 6.VIII. 1936 — Nr. II. 6.-5162/36), w którym zwraca się z apelem do starostów, inspektorów szkolnych, dyrektorów i kierowników szkół wszystkich typów oraz ogółu nauczycielstwa o dołożenie stałych i usilnych starań, ażeby zainicjowana przez Rząd akcja zapoczątkowana została już w bieżącym roku i ażeby mogła wydać jaknajwydatniejsze rezultaty.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, ażeby dyrekcje szkół państwowych zwolniły w pierwszym półroczu stypendystów gminnych od opłaty taksy administracyjnej, z tem, że dalsze zwolnienia uzależnione będą od postępów stypendystów w nauce.

Do swego okólnika Ministerstwo W. R. i O. P. dołączyło instrukcję, regulującą tryb postępowania przy przyznawaniu stypendjum według tej instrukcji.

1. Kierownictwa publicznych szkół powszechnych wybierają corocznie dwu wybitnie zdolnych i godnych pomocy uczniów (uczennice) — dzieci rolników, kończących szkołę, względnie odpowiednią klasę (kurs programowy), dającą podstawę do przejścia do szkoły powszechnej wyższego stopnia lub szkoły innego typu.

2. Wybranych kandydatów na stypendja kierownictwa szkół zgłoszą zarządom gmin według ustalonego formularza.

3. Jeżeli w szkole brak odpowiednich kandydatów, kierownictwo szkoły powinno o tem zawiadomić zarząd gminy.

4. O przyznaniu lub odmowie pomocy gminnej zgłoszonym kandydatom decyduje specjalna komisja, powołana przy zarządzie gminnym.

5. W skład komisji wchodzi: wójt gminy, nauczyciel wskazany przez inspektora szkolnego oraz delegat gminnego samorządu szkolnego, a gdzie niema organów gminnego samorządu szkolnego — osoba powołana przez zarząd gminy.

6. Wymienione w punkcie 4 i 5 komisje winny zbadać możliwości dalszego kształcenia się zgłoszonych kandydatów i po porozumieniu się z ich rodzicami (opiekunami) wybrać z pośród nich takich, dla których pomoc jest najbardziej wskazana i właściwa, a następnie ustalić wysokość i rodzaj pomocy wybranym — w ramach określonych w budżecie gminy.

7. Zgłoszenia kandydatów winny kierownictwa szkół dokonywać w ciągu kwietnia każdego roku, decyzje zaś o przy-



znaniu stypendjów winny zapadać w maju, by można było normalnie wyzyskać okres, przeznaczony na egzaminy i przyjmowanie uczniów do szkół.

8. Wymienione wyżej komisje winny opiekować się stypendystami i badać wyniki ich pracy szkolnej, od których należy uzależniać przyznawanie dalszej pomocy.

9. W roku bieżącym ze względu na spóźniony czas, sprawę należy traktować w trybie wyjątkowym i rozpocząć akcję natychmiast. Dyrekcje szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w razie otrzymania zgłoszeń kandydatów — stypendystów gminnych zorganizują dodatkowe egzaminy wstępne.

### SPROSTOWANIE.

W okólniku Nr. 53 z dnia 3 lipca r. b. o podziale dodatków komunalnych do podatku gruntowego

w treści użyto dwukrotnie określenia: „mające się ukazać rozporządzenie o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego“, podczas gdy rozporządzenie w tym przedmiocie ukazało się w Nr. 47 Dz. Ustaw z dnia 25 czerwca r. b. Zachodzić więc może wątpliwość, czy jest to zapowiedziane okólnikiem rozporządzenie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło w tej mierze informacji, że rozporządzenie ogłoszone w Nr. 47 Dz. Ustaw jest rozporządzeniem, którego dotyczy okólnik Nr. 53. Nieścisłość w określeniu powstała wskutek przygotowania okólnika zawczasu. („Samorząd“ Nr. 29).

### POMOC DLA STUDJUJĄCEJ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W GM. NARUTOWO (POW. LIPNOWSKI, WOJ. WARSZAWSKIE).

Gmina Narutowo powiatu lipnowskiego w odpowiedzi na wezwanie Premjera Składkowskiego ofiarowała dla gimnazjum w Skępem 20 mrg. ziemi, przejętej za zaległe podatki z dóbr Skępe, aby dochód z tej ziemi użyty był na stypendja dla 2-ch niezamożnych, a zdolnych dzieci mieszkańców gminy.

### BUDOWA DRÓG W POW. LESKIM (WOJ. LWOWSKIE).

Pragnąc wykorzystać siły robocze miejscowej ludności, częściowo bezrobotnej, wydział powiatowy w Lesku zainicjował akcję rozdawania ludności miejscowej artykułów spożywczych wzamian za pracę na drogach. Przystąpiono do budowy drogi, wiodącej z Bóbrki do Rajskiego i stanowiącej przedłużenie drogi powiatowej Glinne — Bóbrka.

Względy gospodarcze powiatu wymagały stworzenia tej drogi, gdyż przemysł naftowy, wykazujący znaczną ruchliwość w tej części powiatu, nie może rozwinąć szerszego zasięgu wiertniczego spowodu trudności komunikacyjnych.

Kosztorys bardzo pobieżnie skreślony zapowiadał wydatki na budowę tej drogi w wysokości zł. 780000, z uwzględnieniem obiektów stałych oraz światła na Solince i Sanie. Fundusz Pracy udzielił na cel powyższy pożyczkę w wysokości zaledwie zł. 30.000, której wydział powiatowy i rada powiatowa nie chciały zaciągnąć, uważając ją za sumę zbyt małą.

Nie patrząc na niewspółmierność kwot, kosztorysowych i posiadanych środków, ruszono do roboty. Rozpoczęto ją w dwóch najtrudniejszych fragmentach, których pokonanie miało zadecydować o powodzeniu przedsięwzięcia niemal ponad siły. Fragment „Polańczyk“ i „Wołkowyja“ wymagały ścięcia w pierwszym rzędzie góry kamiennej, a w drugim wypadku zbudowania muru oporowego ponad 400 m. b. długości, o 4 — 6 mtr. wysokości, zabezpieczając w ten sposób drogę przed działaniem rwącej rzeki Solinki. Do ścięcia tej góry i do wykończenia obu fragmentów trzeba było użyć 30.000 robotniko - dniówek, koszty zaś pochłonęły około 23.000 zł. w gotówce, 3 wagony żyta, 2 wagony mąki, 2 wagony ziemniaków

i pół wagonu soli, przydzielonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Roboty nie są jeszcze całkowicie wykończone, trzeba wykończyć roboty ziemne do Sanu w gromadzie Solina. Tu ma być zbudowany most o długości 110 m., konstrukcji kratowej, o filarach i przyczółkach kamiennych. Kamień na przyczółki i filary zwiózła ludność miejscowa bezpłatnie. Pozostanie do wykonania jedynie w części ułożenie twardej nawierzchni na poszczególnych odcinkach, zbudowanie mostu na Solince, na który to cel firma naftowa Rajskie ofiarowała 10.000 zł., oraz budowa mostu na Sanie.

Budowa tak poważnego obiektu wymaga jednak większej gotówki, chociaż ludność ofiarowała od każdego numeru domu 15 dni robocizny oraz w znacznej części materiał drzewny. Ogółem brakuje jeszcze 70.000 zł. gotówką, na który to cel Fundusz Pracy ofiarowuje powiatowi 40.000 zł. pożyczki. Otrzymanie pożyczki zadecyduje o otwarciu do użytku publicznego arterji komunikacyjnej o 23 klm. długości, wiodącej do serca powiatu.

### ULGI W KREDYCIE MELJORACYJNYM.

Jak wiadomo, rolnicy, którzy zaciągnęli w Państwowym Banku Rolnym pożyczki na meljoracje rolne, uzyskali w latach 1934 — 35 ulgi, polegające na częściowym umorzeniu kapitału pożyczek, obniżce oprocentowania oraz bezprocentowym odroczeniu na okres 3-letni zaległości powstałych przed 1 lipca 1934 r. Z ogólnej sumy około 110 milj. zł. kredytu w obligacjach meljoracyjnych umorzono dotychczas 25 milj. zł. i odroczone 17,5 milj. zł. zaległych rat.

Ulgi te okazały się niedostateczne wobec bardzo wysokiego obciążenia gospodarstw rolnych temi pożyczkami, udzielonemi w okresie wyjątkowo wysokich kosztów robót meljoracyjnych. Należało przeto przyjść z dalszą pomocą zadłużonym rolnikom.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, które dłużnikom tego rodzaju kredytu udzieli dalszych ulg, na bardzo poważną sumę około 47 milj. zł. Ulgi te idą zasadniczo w 2-ch kierunkach: częściowego umorzenia kapitału oraz rat z lat ubiegłych i wstrzymania bieżących spłat kapitału pożyczek do dnia 30 czerwca 1939 r.

Z kapitału pożyczek udzielonych w obligacjach meljoracyjnych zostanie umorzona ta część, która



przekracza przyjętą w nowym rozporządzeniu normę zadłużenia 500 zł. na 1 ha meljorowanych gruntów. Od tej normy istnieją pewne odchylenia. Wyższa norma zadłużenia — 1000 zł. na 1 ha przewidziana jest dla gospodarstw, które uzyskały pożyczki na przebudowę i budowę gospodarstw rybnych oraz uprawę wikliny. W pewnych wyjątkowych wypadkach umorzenia mogą iść dalej (poniżej normy), np. wówczas, gdy gospodarstwo meljorowane obciążone jest poza pożyczką w obligacjach meljoracyjnych, również pożyczką w listach zastawnych P. B. R. i łączna kwota tych obciążeń przekracza  $\frac{2}{3}$  szacunku, ustalonego przez Państwowy Bank Rolny przy udzielaniu pożyczki w listach zastawnych.

Całkowicie umorzone zostaną te pożyczki, które obciążają grunty jedynie z tytułu kosztów zawiązania spółek wodnych i sporządzania projektu urządzeń meljoracyjnych.

Równoległe i odpowiednio do zmniejszenia kapitału i oprocentowania ulegną również zmniejszeniu nie tylko raty bieżące, ale i wymierzone w okresie od 1.I.31 r. do dn. 30.VI.1936 r. Przy bonifikatach rat z tego okresu przyjęto zasadę generalnego ich stosowania bez względu na to, czy zostały one zapłacone, czy też stanowią zaległość. W tych wypadkach, gdy wszystkie raty zostały zapłacone, odpowiednia bonifikata zostanie zaliczona na przedterminowe umorzenie kapitału pożyczki.

Ponadto dla wszystkich pożyczek w obligacjach

meljoracyjnych zastosowany będzie okres karencyjny z terminem prekluzyjnym 30.VI.1939 r., w którym dłużnicy spłacać będą tylko oprocentowanie i dodatek administracyjny (bez spłaty kapitału pożyczek).

Dzięki tym wszystkim ulgom, ogólna suma pożyczek, udzielonych w obligacjach meljoracyjnych, po odjęciu pożyczek spłaconych, wynosząca około 110 milj. zł., zmniejszy się do około 55 milj. zł. Roczna rata amortyzacyjna, która przed rokiem 1933 w okresie karencyjnym wynosiła około 8,5 milj. zł., a w amortyzacyjnym około 14,5 milj. zł., obecnie wynosić będzie zaledwie około 2,9 milj. zł., względnie 3,9 milj. zł.

Ulgi, przewidziane w omówionym rozporządzeniu, Państwowy Bank Rolny będzie stosował z urzędu i bez potrzeby zwracania się o nie poszczególnych dłużników.

#### DELEGACI POZNAŃSKIEGO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO DO RADY ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Poznański Sejmik Wojewódzki wybrał Apolinarego Jankowskiego, Prezydenta m. Inowrocławia, na członka Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, a d-ra Zygmunta Czarneckiego z powiatu krotoszyńskiego, — na jego zastępcę.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 20.VIII. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — 173.59 zł. — 172.91 zł.
1 funt. szterl. — 26.83 zł. — 26.69 zł.
100 frank. franc. — 35.06 zł. — 34.92 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 20.VIII. 1936 r. Warszawa.

Zyto 14.00 — 14.25 zł.
Pszenica 21.50 — 22.00 zł.
Jęczmień 18.50 — 19.50 zł.
Owies 14.50 — 15.00 zł.

## Poradnik samorządowy

*Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych powiatu tarnobrzeskiego zapytuje:

1) czy zarząd gminy ma prawo kontroli rachunków (wydatków) rad szkolnych miejscowych (na terenie wojew. połudn.), które otrzymują odnośne subsydja z kasy zarządu gminnego, — o ile tak, jakie przepisy sprawę tę regulują,

2) jakie przepisy prawne regulują obowiązki rad szkolnych miejscowych, ich stosunek do zarządów gminnych i kierownictw odnośnych szkół (teren wojew. połudn.),

3) czy gminy na zas. § 2 rozp. Min. Wyzn. Rel. i O. P. z 11.III.1931 r. (Dz. U. Nr. 29, poz. 197) mogą siłom nauczycielskim zamiast wypłacania dod. mieszkaniowego dawać mieszkanie w naturze w budynku przeznaczonym na cele szkolne, — wreszcie kto ma

prawo dany budynek uznać jako „zdatny na cele szkolne“ i jaki jest tok tego postępowania,

4) czy żonie kierownika szkoły pow. który zajmuje obszerne mieszkanie w gmachu szkoły przysługuje dodatek mieszkaniowy (uczy w sąsiedniej wsi od miejsca zamieszkania męża),

5) czy kierownikom szkół przysługuje nadal bezpłatne użytkowanie 2-uch morgów pola,

6) jakie kier. szkoły samotnemu (VIII. st. służ.) przysługuje mieszkanie, czy 2 pokoje i kuchnia, czy wystarcza 1 pokój i kuchnia,

7) jakie należytości mogą gminy ściągać w trybie ust. o postępowaniu przymusowym w administracji, — w szczególności czy mogą ściągać:

- podatek wyrównawczy dla gminy,
- podatek wojskowy.



*Odpowiedź:* ad 1) W myśl art. 13 — 16 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) oraz § 18 — 26 rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 5.VII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 574) organy samorządu szkolnego w gminach, a więc na terenie województw południowych — rady szkolne miejscowe układają projekty budżetu szkolnego gmin i przedkładają je radzie szkolnej powiatowej, która po dokonaniu w razie potrzeby zmian przesyła je władzom gminnym do uchwalenia.

W razie gdyby budżet szkolny nie został w przepisany czasie prawomocnie uchwalony, lub nie odpowiadał potrzebom szkolnym, rada szkolna powiatowa przesyła przedłożony gminie projekt budżetu szkolnego władzy nadzorczej nad gminą, celem wstawięcia przewidzianych w nim kwot do budżetu gminy.

W granicach tego budżetu gmina jest obowiązana następnie dostarczyć w oznaczonych przez radę szkolną powiatową terminach do dyspozycji rady szkolnej miejscowej funduszy na założenie i utrzymanie szkół, przyczem rada szkolna miejscowa rozporządza sumami wpłaconymi przez gminę zgodnie z budżetem szkolnym, dokonywa wydatków i prowadzi kasę oraz rachunkowość.

Jak z powyższych przepisów zatem wynika, układanie projektu budżetu szkolnego oraz realizacja tegoż budżetu po jego zatwierdzeniu należy do kompetencji rady szkolnej miejscowej. Należy jednakże zaznaczyć, iż, o ile chodzi o stronę formalną, budżet szkolny uchwała rada gminna i to jako część składową budżetu gminnego, wobec czego wykonanie budżetu szkolnego podlega normalnej kontroli wewnętrznej, którą zgodnie z postanowieniami art. 62 i 63 ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu szkolnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) sprawuje komisja rewizyjna rady gminnej. Gdyby bowiem ten odcinek działalności gminy miał być wyłączony od wspomnianej wyżej kontroli, to wyłączenie takie musiałby ustanowić wyraźny przepis ustawowy, a przepisu takiego nie ma.

Natomiast brak podstaw prawnych dla kontroli działania rad szkolnych miejscowych przez zarządy gminne, gdyż właśnie z zakresu kompetencji tych ostatnich zostało w drodze wyjątku wyłączone i poruczone radom szkolnym miejscowym wykonawstwo w sprawach szkolnictwa powszechnego — na mocy specjalnych przepisów ustawowych, które zarządom gminnym prawa kontroli w stosunku do rad szkolnych miejscowych nie przyznają.

Ad 2) Ustawa z dn. 4.VI.1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) upoważniła w art. 7 Ministra W. R. i O. P. do określenia w województwach południowych składu i zakresu działalności powiatowych i gminnych władz i urzędów szkolnych w wykonaniu tego upoważnienia wydane zostało rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dn. 8.II.1921 r. w przedmiocie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze b. Galicji (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 197), które ustala skład powiatowych i miejscowych rad szkolnych.

Ponieważ jednakże rozporządzenie to reguluje jedynie skład rad szkolnych nie dotykając zakresu

ich działania, a w myśl § 19 zostały uchylone przepisy dawnych ustaw galicyjskich, jedynie o tyle, o ile są one sprzeczne z §§ 5 — 19 tegoż rozporządzenia, przeto odnośnie rad szkolnych miejscowych obowiązują nadal postanowienia ustawy z dn. 23.V.1895 r. (dz. u. kr. Nr. 58) o władzach nadzorczych miejscowych dla szkół ludowych — oczywiście z uwzględnieniem zmian wprowadzonych podanem wyżej rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 8.II.1921 r.

Ponadto o ile chodzi o zakres działania rad szkolnych miejscowych w dziedzinie budżetów szkolnych obowiązują przytoczone w pktcie 1) postanowienia ustawy z dn. 17.II.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) i rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 5.VII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 574).

Wreszcie należy zaznaczyć, iż rady szkolne miejscowe są organami samorządu szkolnego w gminie. W chwili wydawania odnośnych przepisów, a więc i ostatnio rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 8.II.1921 r. istniały gminy jednostkowe, obecnie zaś działają gminy zbiorowe, wobec czego rady szkolne miejscowe w poszczególnych miejscowościach t. j. dawnych gminach, a obecnych gromadach utraciły prawną podstawę dla dalszego istnienia.

Ad 3) Art. 11 ust. 2 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662) postanawia, iż zasadniczym obowiązkiem gminy jest dostarczenie nauczycielowi mieszkania w naturze, a nie wypłata dodatku mieszkaniowego, przyczem nauczyciel może nie przyjąć mieszkania w budynku nieprzeznaczonym na cele szkolne.

Dopiero gdy gmina mieszkania nie dostarczy względnie dostarczy mieszkanie w budynku, nieprzeznaczonym na cele szkolne, a nauczyciel go nie przyjmie, winna ona wypłacać dodatek mieszkaniowy.

Jest zatem rzeczą oczywistą, iż, jeżeli gmina dostarczy nauczycielowi mieszkanie w budynku przeznaczonym na cele szkolne, obowiązek ustawowy jest spełniony i nauczyciel nie ma prawa domagać się dodatku mieszkaniowego wzamian za dostarczone mu mieszkanie.

O ile chodzi o kwestję, kto ma prawo uznać dany budynek, jako „zdatny na cele szkolne“, to w myśl art. 7 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144) o przydatności istniejących budynków dla celów szkolnych i na mieszkania nauczycieli orzeka rada szkolna powiatowa, przyczem inspektor szkolny i organy samorządu gminnego mogą odwołać się do kuratora okręgu szkolnego, który rozstrzyga ostatecznie.

Ad 4) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 25 z dn. 20.II.1934 r. (Dz. Urz. M. S. W. Nr. 5, poz. 47) udzieliło w sprawie mieszkań dla nauczycielek, żon nauczycieli, następujących wyjaśnień:

W razie otrzymania przez nauczyciela mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne, żona jego nauczycielka, żyjąca z nim we wspólności małżeńskiej, dodatku nie otrzymuje, gdyż korzysta z bezpłatnego mieszkania, dostarczonego przez gminę jej mężowi, z którym zgodnie z postanowieniem prawa



cywilnego obowiązana jest razem mieszkać. W tym wypadku mieszkanie pod względem wielkości winno odpowiadać warunkom rodzinnym nauczyciela i umożliwić prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. O odpowiedniości mieszkania rozstrzyga w razie sporu władza szkolna I instancji w porozumieniu z właściwym wydziałem powiatowym. Przy uwzględnieniu zatem podanych wyżej zastrzeżeń uważa się, że gmina dostarczyła małżonkom mieszkania wspólnego w budynku szkolnym. To samo ma miejsce i w tych wypadkach, jeżeli każde z małżonków pracuje w innej szkole, jednak w tej samej miejscowości. Gmina zostaje zwolniona od obowiązku wypłacania dodatku żonie - nauczycielce, skoro dostarczyła mieszkania jej mężowi - nauczycielowi w budynku szkolnym, gdyż rozporządzenie mówi o „budynku przeznaczonym na cele szkolne” w ogólności, nie zastrzegając, że nauczyciel musi otrzymać mieszkanie w budynku szkoły, w której udziela nauki.

Jak zatem z powyższych wyjaśnień wynika, gmina w razie dostarczenia nauczycielowi mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne jest zwolniona od wypłaty dodatku mieszkaniowego jego żonie - nauczycielce tylko w tym wypadku, jeżeli oboje uczą chociażby w różnych szkołach, ale w tej samej miejscowości. Ponieważ zaś zapytanie dotyczy nauczycielki, która uczy w innej miejscowości, przeto należy dojść do wniosku, iż przysługuje jej prawo do dodatku mieszkaniowego.

Ponadto dla wyczerpującego oświetlenia omówionej wyżej sytuacji prawnej należy zaznaczyć, iż Najwyższy Trybunał Administracyjny przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy zajął w wyroku z dn. 15.X.1934 r. L. rej. 9075/32 stanowisko odmienne od zasad wyłuszczonej w okólniku Min. Spraw Wewn. z dn. 20.II.1934 r., a mianowicie ustalił tezę, że gmina nie ma obowiązku wypłacać dodatku mieszkaniowego nauczycielowi względnie nauczycielce tylko w tych wypadkach, gdy zaofiarowała mieszkanie w budynku szkolnym i mieszkanie to nie zostało przyjęte. Innych wyjątków w tej mierze ustawa nie zna, wobec czego gmina nie ma podstawy prawnej do odmowy wypłacania nauczycielce dodatku mieszkaniowego z tego powodu, że jest ona zamężna i mieszka przy mężu, korzystającym z mieszkania służbowego.

Ad 5) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) nie zawiera postanowień objętych art. 44 dawnej ustawy uposażeniowej z 1923 r., dotyczących obowiązku gmin dostarczania kierownikom (samoistnym nauczycielom) publicznych szkół powszechnych możliwie 2 morgów ornego gruntu — wobec czego obowiązek ten został uchylony i obecnie gmin nie obciąża.

W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pismo okólnie z dn. 12.IX.1935 r. Nr. S.S. 54/11/12 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 30, poz. 162).

Ad 6) Kwestję wymiarów i liczby pomieszczeń w budynkach publicznych szkół powszechnych i domach mieszkalnych dla nauczycieli reguluje rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dn. 5.IX.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 383) z uwzględnieniem zmian

wprowadzonych rozporządzeniem tegoż Ministra z dn. 28.II.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 245) i z dn. 15.V.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 524).

Otóż zgodnie z normami określonymi w tablicy II (program minimalny) załączonej do rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 28.II.1925 r. mieszkanie kierownika szkoły winno składać się conajmniej z 2 pokoi i kuchni.

Ad 7) Zgodnie z art. 1 rozp. Prez. Rzeczyp. z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) postępowanie przymusowe w administracji służy do wprowadzenia w życie zapomocą odpowiednich środków przymusowych: a) obowiązujących przepisów prawnych, b) orzeczeń, zarządzeń, nakazów i zakazów władz administracyjnych, wydawanych przez nie w celu wykonywania ustaw i rozporządzeń.

O ile zaś chodzi o egzekucję świadczeń pieniężnych, to w myśl art. 24 tegoż rozporządzenia w drodze postępowania przymusowego w administracji może być ona przeprowadzana w stosunku do: a) wszelkich świadczeń pieniężnych, nakładanych z tytułu publiczno - prawnego w zakresie administracji państwowej i samorządowej oraz innych instytucyj prawa publicznego, z wyjątkiem świadczeń z tytułu danin publicznych i monopoli oraz świadczeń na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, b) wszelkich świadczeń pieniężnych, nieprzewidzianych w pktcie a), którym obowiązujące przepisy przyznają, prawo ściągłości w trybie administracyjnym.

Podana wyżej sytuacja prawna uległa odnośnie egzekucji świadczeń pieniężnych zmianie, gdyż w myśl art. 1 ustawy z dn. 10.III.1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 328) do przymusowego ściągania wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, upoważnione zostały wyłącznie urzędy skarbowe, przy czym na podstawie art. 6 ust. 2 tej ustawy z chwilą wejścia jej w życie zawieszono zostały na czas jej obowiązywania wszelkie sprzeczne z nią przepisy.

Wyjątki od tej generalnej zasady o egzekucji świadczeń pieniężnych przez urzędy skarbowe przewidują: art. 2 wspomnianej wyżej ustawy z dn. 10.III.1932 r., rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 581) oraz art. VII § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyp. z dn. 27.X.1932 r. w sprawie przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 804).

Na podstawie podanych wyżej przepisów prawnych należy zatem stwierdzić:

Ściąganie należności z tytułu podatku wyrównawczego i wojskowego nigdy nie mogło być przeprowadzane w drodze postępowania przymusowego w administracji, gdyż w myśl art. 24 rozporządzenie o postępowaniu przymusowym świadczenia z tytułu danin publicznych zostały wyłączone od egzekucji w tem postępowaniu. Obecnie należności te podlegają egzekucji przez urzędy skarbowe.

J. B.



# Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 23.VII — do 15.VIII.1936).

## Czasopisma przejrane:

Codzienna Gazeta Handlowa	Polityka Gospodarcza
Czas	Polska Gospodarcza
Depesza	Przegląd Gospodarczy
Dziennik Poznański	Przegląd Samorządowy
Ekonomista	Przegląd Ubezpieczeń Społecznych
Gazeta Polska	Pracownik Samorządowy
Gazeta Administracji	Robotnik
Gospodarka Narodowa	Rolnictwo
Ilustrowany Kurjer Codzienny	Rolnik Ekonomista
Kurjer Poznański	Samorząd Miejski
Kurjer Poranny	Warszawski Dziennik Narodowy
Kurjer Warszawski	Wieczór Warszawski.
Kurjer Wileński	
Naród i Państwo	

## Zagadnienia ogólne.

Realizacja samorządu.—Istniejący przed wojną na ziemiach polskich samorząd był niezmiernie mało rozwinięty; jedynie na terenie b. zaboru austriackiego istniały pewne możliwości rozwoju dla instytucji samorządowych, jako reprezentacji czynnika miejscowego, niezależnego od aparatu państwowego. Demokratyczne formy ustrojowe państwa polskiego zastały więc ludność przeważnie nie przygotowaną do współdziałania w rządach. Mimo tego, że konstytucja polska przewidywała szeroko rozwiniętą budowę samorządu, rozbudowa ta w praktyce nie nastąpiła. Jednym z kardynalnych braków naszej administracji jest nieobecność społeczeństwa w administracji samorządowej. W chwili obecnej spotykamy się z niemal powszechnym nawoływaniem do zorganizowania w Polsce życia samorządowego, jak również powszechne są narzekania na złe funkcjonowanie obecnie istniejących „strzępów” samorządu. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy, zdaniem autora, szukać w tem, że ogół społeczeństwa nie jest ciągnięty do życia samorządowego i nie zna zupełnie problemów, z jakimi samorzady się stykają. Współpraca obywateli z samorządem jest niezbędnym więc warunkiem rozwoju samorządu w Polsce. Sprawa ta łączy się jednak z ogólną reorganizacją aparatu administracyjnego w naszym państwie. Wynikają tutaj następujące kwestje: 1) konieczność uzgodnienia okręgów samorządowych z podziałem administracyjnym dla celów administracji ogólnej, w tym zakresie bowiem istnieje u nas ciągła tymczasowość, 2) rozgraniczenie pola działania samorządu i państwa, 3) ustalenie odpowiednich źródeł finansowych dla samorządu, przyczem konieczne jest tutaj rozgraniczenie źródeł dochodowych samorządu i państwa. Reforma samorządu jest u nas zagadnieniem b. poważnym, lecz mało przygotowanym. Najpilniejszą potrzebą wydaje się autorowi sprawa zredukowania zbyt daleko idącej kontroli władz rządowych nad samorządem, oraz systematyczna likwidacja rządów komisarycznych. (Czas z dn. 23 lipca).

## Polityka samorządowa.

Zadania samorządu w dziedzinie zdrowia publicznego i opieki społecznej.— Autor omawia obowiązki, jakie nakłada zasadnicza ustawa sanitarna na samorzady oraz konfrontuje zakres tych obowiązków z faktyczną działalnością samorządów w zakresie zdrowia publicznego i opieki społecznej. Obecna działalność samorządów w tej dziedzinie jest niezmiernie szczupła, co koniecznie wymaga reformy. Zasadniczym obowiązkiem samorządów jest zapewnienie chorym opiecej lekarskiej. Autor omawia szczegółowo dotychczasową działalność samorządów w tym zakresie, zwracając uwagę na fakt, że samorzady muszą zapewnić opiekę lekarską 28 milj. ludności, nieobjętej zakresem działania ubezpieczalni społecznej. Aby samorzady mogły za-

pewnić całą ludność, nie mającej żadnej opieki lekarskiej, bezpłatną kurację szpitalną oraz pomoc lekarską w przychodniach, powinno się, zdaniem autora, opodatkować na ten cel całą ludność. Opodatkowanie to mogłoby być dużo niższe, niż wynoszą składki na rzecz ubezpieczalni społecznych. Drugim ważnym zadaniem samorządu jest zwalczanie chorób zakaźnych. Tutaj powinny samorzady zapewnić ludności pomoc całkowitą bezpłatną. Sprawy sanitarne, które ustawa przekazuje samorządom, są u nas niedoceniane. Autor zwraca uwagę na to, że wymagania sanitarne są niejednokrotnie zgodne z wymaganiami rolnictwa i przestrzeganie warunków sanitarnych niejednokrotnie może przynieść doraźną, gospodarczą korzyść. Z zagadnieniem warunków sanitarnych wiąże się również sprawa zabudowy osiedli — z tego też względu samorzady powinny mieć własnych architektów. W dalszym ciągu artykułu autor omawia rolę samorządu w zakresie opieki społecznej, podkreślając konieczność koordynacji pracy w tym zakresie. Liczne organizacyjne niedociągnięcia prac samorządów w zakresie zdrowia i opieki społecznej mają swe źródło w niedogodnej organizacji władz centralnych, w związku z czem nasuwałaby się konieczność utworzenia Ministerstwa Samorządowego. Pewnego rodzaju surogatem takiego Ministerstwa jest, zdaniem autora, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego. (Samorząd Miejski Nr. 14 — 15, Dr. Kl. Łazarowicz).

Opieka społeczna. Jest ona probierzem wartości samorządu. Często możemy spotkać na ulicach polskich miast żebraków, bez opieki włączące się dzieci, bezdomnych i t. p. Wszystko to są dowody, że opieka społeczna nie spełnia dostatecznie swego zadania. Winić tu trzeba w pierwszym rzędzie samorząd, którego jednym z najważniejszych zadań jest zapewnienie opieki wszystkim potrzebującym jej, a znajdującym się na terenie danego związku samorządowego. Tymczasem władze samorządowe zrzekają się niekiedy części swoich obowiązków w zakresie opieki społecznej na rzecz innych czynników np. władz bezpieczeństwa (rola policji żeńskiej), podczas gdy rola tych władz powinna ograniczać się tylko do pewnego rodzaju pogotowia w wypadkach doraźnych, oraz ochrony samorządów przed nadużyciami. — Charakter i działalność samorządu terytorjalnego, opartego o więź sąsiedzką, jaka istnieje pomiędzy obywatelami zamieszkującymi tę samą miejscowość, polega na współdziałaniu wszystkich mieszkańców danego terenu oraz udzielaniu opieki wszystkim tym, którzy bez tej opieki nie mogą się obejść. Istnieje obecnie wielka ilość nairozmaitszych towarzystw dobroczynnych, lecz działalność tych instytucji jest w najwyższym stopniu chaotyczna, przez co ogromne nieraz środki społeczne ulegają zmarnowaniu. Organem, koncentrującym działalność w zakresie opieki społecznej, powinien być samorząd. Powinien on, zdaniem autora, wchłaniać działalność innych czynników przedewszystkiem przez przyciąganie zajmujących się sprawami opieki obywateli. Jednocześnie z pracy w zakresie opieki społecznej powinny być usunięte: dwutorowość oraz zbyt biurokratyzm. Sprawa opieki społecznej powinna więc w samorządzie zająć naczelną miejscę. Trzeba tutaj opracować odpowiedni plan działania, a samorzady powinny rozpocząć w najbliższym czasie kampanje w kierunku rozwoju poszczególnych form opieki społecznej. (Depesza z dn. 27 lipca, Samorządowiec).

Zagadnienia drogowe.— Jednym z bardzo ważnych działów gospodarki samorządowej w Polsce jest gospodarka drogowa. W związku z silnie obecnie propagowaną motoryzacją naszego kraju, Nr. 30 „Polski Gospodarczy” poświęcony został zagadnieniom motoryzacji i związana z tem kwestia gospodarki drogowej. W artykule p. t. „Drogi i motoryzacja” autor omawia wpływ w okresie powojennym rozwoju motoryzacji na stan dróg. Odpowiednia przebudowa nawierzchni drogowej rozpoczęła się w Europie Zachodniej zaraz po wojnie. W Polsce przystąpiono do tej przebudowy b. późno (śląsk



1928 r.) i w minimalnym zakresie. Kredyty na budowę i przebudowę dróg w Polsce są w stosunku do ogromnych potrzeb w tej dziedzinie (na 100 km. kw. przypada dróg: w Polsce — 15 km., w Niemczech — 46 km., w Czechosłowacji — 55 km., w Belgii — 99,7 km., we Francji — 120 km.) niezmiernie małe. Wchodzimy w okres motoryzacji, mając sieć drogową bardzo szczupłą i niedostosowaną do ruchu pojazdów mechanicznych. Jeżeli chcemy, żeby rozwój motoryzacji w naszym kraju nie napotkał na trudności, których przewyższenie będzie niezmiernie kłopotliwym, należy rozpocząć równocześnie niezmiernie intensywne prace w zakresie rozbudowy i ulepszania naszej sieci drogowej. Warunkiem koniecznym jest tutaj ułożenie odpowiedniego planu finansowania robót drogowych oraz powiększenia środków, jakimi rozporządza samorządowa administracja drogowa w zakresie utrzymywania dróg. (Polska Gospodarcza Nr. 30, Inż. St. Siła Nowicki).

**Powszechna organizacja rolnictwa na Polesiu.** — W związku z broszurą p. J. Strowskiego p. t. „Związki rolnicze na Polesiu“, autor polemizuje z celowością zalecaną tam formy interwencjonizmu komunalnego. Pomimo pewnych dodatnich gospodarczo rezultatów, organizacja rolnictwa na Polesiu w postaci powiatowych związków rolniczych, charakter „planowości“, reprezentowanej przez te związki, jest, zdaniem autora, niezgodne z ustrojowymi formami państwa polskiego. Przykład planowej gospodarki na wsi poleskiej nie powinien być przedmiotem naśladowania. Informacje o rezultatach prac w tym zakresie są jeszcze ciągle niekompletne. Cytowane przez autora zdania pozwalają jednak na stwierdzenie, że akcja zyspu zboża ma bezwątpienia dodatnie znaczenie, akcja pomocy konsumpcyjnej daje również dobre rezultaty, prace związków w zakresie oświatowo - społecznym są dosyć rozległe i różnorodne, do prowadzenia ich jednak bynajmniej istnienie związków rolniczych nie jest warunkiem nieodzownym. Autor wyraża przekonanie, że dotychczasowe dodatnie rezultaty działalności związków rolniczych są w pierwszym rzędzie wynikiem nietyle celowości tych form organizacyjnych, lecz wysiłków i energii pionierów poleskiej idei oraz faktycznie, a bezprawnie stosowanemu przymusowi wobec miejscowej ludności. Te same związki przeszczenione na teren województwa nowogrodzkiego uległy znacznej modyfikacji w kierunku sformalizowania tej akcji. Autor wypowiada się stanowczo przeciwko rozwiązywaniu zagadnień rolniczych w formie związków rolniczych, będących niczem innym, jak przymusowem przerzucaniem na zamożniejszych producentów rolnych obowiązków państwa w zakresie opieki społecznej nad małorolnymi. (R o l n i c t w o t o m II, zeszyt II, Z y g m u n t H a r s k i).

### Przedsiębiorstwa samorządowe.

Udział państwa i związków samorządowych w przedsiębiorstwach prywatnych. — W dyskusji na temat etatyizmu część dyskutujących wydawała się tracić wiarę w możliwości rozwiązania trudności gospodarczych na płaszczyźnie ustroju kapitalistycznego, część zaś dopatrywała się przyczyny wszelkich trudności gospodarczych w zbytnej rozbudowie przedsiębiorczości publicznej. Dyskusja na ten temat odciąża niepotrzebnie zdaniem autora, uwagę społeczeństwa od tego faktu, że państwo i związki samorządowe posiadają u nas olbrzymie kompleksy przedsiębiorstw publicznych, wymagających wypracowania metod należytej kontroli ich działania. Najbardziej przekonywującą ilustracją do twierdzenia, że uregulowanie tego problemu w formie ogólnego ustawodawstwa może być realizowane niezależnie od zasadniczych tendencji społeczno - gospodarczych danego państwa, jest rozwój tego zagadnienia we Francji. Ekspansja przedsiębiorstw publicznych była we Francji długie lata hamowana przez tradycje liberalistyczne. Dzięki tym tradycjom prywatny przedsiębiorca mógł uzyskać wyrok, zno-

szący konkurujące z nim przedsiębiorstwo komunalne. Przedwojenne ustawodawstwo francuskie nie zajmowało właściwie żadnego stanowiska zarówno w stosunku do bezpośredniej działalności związków samorządowych w zakresie przedsiębiorstw, jak i w stosunku do kwestji udziału samorządów w przedsiębiorstwach prywatnych. Stosunkowo niedawno ustawodawca francuski doszedł do przekonania, że działalność gospodarcza państwa i związków samorządowych nie jest sprzeczna z zasadą wolnej konkurencji, lecz jest tej zasady uzupełnieniem i że związki samorządowe, tak samo jak i inni właściciele prywatni, mają prawo eksploatować posiadany kapitał. Ustawodawstwo francuskie wprowadziło tutaj formę t. zw. gospodarki mieszanej, polegającą na tem, że związki samorządowe udzielają koncesji na prowadzenie pewnego typu przedsiębiorstw, wchodząc równocześnie jako udziałowiec w spółkę z przedsiębiorcą prywatnym. Autor omawia szczególnie przepisy prawne, obowiązujące obecnie we Francji i w zakresie przedsiębiorstw mieszanych. (Gazeta Administracji Nr. 11, Mgr. Władysław Spranger).

### Różne.

**Narodziny kultury urbanistycznej.** — Twierdzenie, że w Polsce niema kultury urbanistycznej, nie będzie budziło żadnych wątpliwości, skoro rozejrzemy się w wyglądzie naszych miast i miasteczek. Kultura urbanistyczna w Polsce miała moment wielkiego rozwoju w okresie średniowiecza, kiedy po licznych najazdach tatarskich przeszczeniono na nasz grunt wzory miast zachodnio-europejskich. Prędko jednak ten rozwój miast polskich upada. Autor uzasadnia swoje twierdzenie na przykładach kilku miast. W chwili obecnej jesteśmy pod względem kultury urbanistycznej o całe dziesiątki lat zacofani w stosunku do zachodu. Od kilku lat dopiero widzimy, jak czynniki publiczne, zarówno rządowe jak i samorządowe, zmieniają swój dotychczasowy stosunek do tego zagadnienia. Samorząd porzuca dotychczasowe stanowisko biernego przyglądania się grze prywatnych interesów na terenie miast, a stara się wytworzyć jakąś metodę postępowania. Najnamienniejsze jest to, że szerokie masy mieszkańców zaczynają coraz żywiej domagać się od samorządów aktywnego stanowiska wobec zagadnień rozwoju miast, śledząc wszelkie dokonywane w tym kierunku wysiłki, domagając się wpływu na ich kierunek. Świadczy to o tem, że istnieją w chwili obecnej podstawy do tworzenia się w Polsce kultury urbanistycznej. Gdy zdamy sobie sprawę z ogromu istniejących w tej dziedzinie potrzeb i liczby problemów, czekających na rozwiązanie, zrozumiemy, że należy tutaj szukać jaknajskuteczniejszych i jaknajprostszych metod rozwiązania. (Naród i Państwo Nr. 26, W. A. Zakrzewski).

**Ministerstwo Spraw Samorządowych.** — W związku z obiegającymi prasę pogłoskami o projektach utworzenia Ministerstwa Spraw Samorządowych autor zastanawia się nad racjonalnością takiego projektu. Podczas kilkunastoletniego okresu organizowania się państwowości polskiej kilkakrotnie sprawa powołania Ministerstwa Samorządu wydawała się konieczna i była często omawiana. W chwili obecnej samorząd w Polsce znajduje się w specjalnej sytuacji, przyczem sytuacja ta musi ulec zmianie. Aby jednak uniknąć w pracach nad przebudową samorządu chaosu, koniecznym wydaje się skoncentrować te prace w jednym ośrodku. Zależność bowiem samorządu od wielorakich czynników uwidoczniła się bardzo silnie, „a brak koordynacji u góry powoduje nieład u dołu“. Autor popiera swoje twierdzenie szeregiem przykładów z życia samorządu. Projekt stworzenia Ministerstwa Samorządu nie powinien być zaniechany, lecz należy, zdaniem autora, przy wprowadzaniu go w życie postępować z wielką ostrożnością. (D e p e s z a z d n. 10 sierpnia, S a m o r z ą d o w i e c).

Z. Hartleb-Wojciechowska.



---

# INSTRUKCJA

D L A

SAMORZĄDOWYCH KOMISYJ  
LETNISKOWO-TURYSTYCZNYCH

JEST DO NABYCIA W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

WARSZAWA, ul. MARSZAŁKOWSKA 81a.

CENA 1 EGZEMPLARZA 50 gr.

---

## Składajcie ofiary

### na F. O. M.

### k-to P. K. O. 42.001.

---



Dobre drogi  
są pomnikiem  
dobrej gospodarki  
każdego powiatu  
i każdej gminy!

Jak najracjonalniej  
i najlepiej  
pobudować drogi  
przy pomocy  
SZARWARKU

poucza nas książka LEONA STASKA p. t.

# ŚWIADCZENIA W NATURZE

(SZARWARK)

KOMENTARZ, PRZEPISY,  
INSTRUKCJA SZCZEGÓŁOWA

Nabyć można za zł. 3,50

w Samorządowym Instytucie Wydawniczym  
Warszawa, ul. Miodowa 6.

Tel. 5-95-63 i 6-82-18.